Gotthold Hasenhüttl, *Charisma. Ordnungsprinzip der Kirche*, Freiburg im Br. 1969, Herder, s. 364.

Na temat charyzmatów, ich roli i znaczenia w Kościele, istnieje już bardzo bogata literatura teologiczna. Nie wszystkie wszakże publikacje z tego zakresu odznaczają się taką wnikliwością i solidnością badań, jak wymienione dzieło G. Hasenhüttla. Autor postawił sobie niezwykle ambitne zadanie przebadania problematyki charyzmatów w Piśmie św. i Tradycji Kościoła. Studium swoje podzielił na 4 rozdziały. W rozdz. 1-ym (*Das Ereignis der freiheitlichen Vollmacht als Ermöglichung der Charismen*) przeanalizował pod tym kątem nauczanie Chrystusa oraz tło, na którym ta nauka występowała. W rozdz. 2-im (*Die Entfaltung der freiheitlichen Vollmacht in der charismatischen Grundstruktur der Gemeinde*) zajął się szczegółowo omówieniem natury tych nadprzyrodzonych darów i określających je kryteriów, następnie wskazał na ich zróżnicowanie, podając jednocześnie wiele konkretnych przykładów, wreszcie skoncentrował uwagę na poszczególnych stanach charyzmatycznych, wspomnianych w Piśmie św. Nowego Testamentu (głównie: apostołowie, prorocy, nauczyciele, ewangeliści i pasterze). W rozdz. 3-im (*Die Reduktion der Charismen auf die eine Gabe*) uwypuklił specyfikę nauki o charyzmatach w listach pasterskich N. T. i w Ewangelii św. Jana. W rozdz. 4-ym (*Die Entwicklung zu einer*

Gemeindestruktur ohne Charismen) przebadał pod tym kątem niektóre pisma Ojców Kościoła, aby potem przejść do naszkicowania sytuacji, jaka zapanowała w teologii charyzmatów w XIX w. Wreszcie w rozdz. 5-ym (*Die Wiederbesinnung auf die charismatische Struktur der Gemeinde*) przypomniał naukę encykliki Piusa XII *Mystici Corporis* na interesujący tu temat i przeszedł do przeanalizowania tej doktryny w dokumentach Soboru Watykańskiego II.

Jakkolwiek trudno mówić o ukazaniu przez Hasenhüttla pełnego obrazu rozwoju prawd wiary dotyczących charyzmatów, to jednak nie sposób nie zauważyć ważkości etapów przezeń wypunktowanych. Właśnie fakt, że teologia charyzmatów przechodziła tak bardzo zmienne koleje, kazał autorowi odnieść się przede wszystkim do Pisma św. i patrystyki, a następnie przytoczyć przykładowo wiek XIX, jako okres pewnego przebudzenia w tej dziedzinie, ażeby wreszcie wskazać na Sobór Watykański II jako na prawdziwą wiosnę interesującej go nauki.

Poza wnikliwością badań, studium Hasenhüttla cechuje nastawienie ekumeniczne. Autor wydał go w serii *Ökumenische Forschung*, w ramach której ukazały się już następujące dzieła: H. Küng, *Die Kirche*; P. V. Dias, *Vielfalt der Kirche in der Vielfalt der Jünger. Zeugen und Diener*; A. Ganoczy, *Ecclesia Ministrans*; B. Gassmann, *Ecclesia Reformata*. Jak widać, są tam prace, pisane nie tylko przez katolików, ale też i przez przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich. Ten właśnie cel nadaje dziełu specjalne piętno troski o tych wszystkich, którzy w dotychczasowym systemie rządów Kościołem widzieli zbyt wiele braków i niedoskonałości. Nastawienie to wyraził autor już w dedykacji, zamieszczonej na początku dzieła: *für jene, die die Kirche Christi verlassen vollen oder verlassen haben*. Należy wszakże powiedzieć, iż mamy tu do czynienia ze zdrowym zaangażowaniem ekumenicznym dalekim od rezygnowania z prawdy, czy też przechodzenia na pozycje heterodoksji.

Hasenhüttl napisał obok prezentowanego tu dzieła, będącego jego pracą habilitacyjną, znakomity artykuł pt. *Die Charismen im Leben der Kirche*, zamieszczony w „Der Seelsorger" 39 (1969) s. 167—175 i przedrukowany w „Theologisches Jahrbuch" 1971 s. 156—164. O ile w książce położył nacisk raczej na analizę poszczególnych wątków teologii charyzmatów w Piśmie św. i Tradycji, o tyle w artykule dał wprost mistrzowskie naświetlenie tej doktryny w powiązaniu z eklezjologią. Można powiedzieć, iż wymieniony artykuł stanowi kwintesencję najważniejszych wyników pracy habilitacyjnej, zastosowanych praktycznie do nauki o Kościele.

Biorąc to wszystko pod uwagę, należy stwierdzić, iż wymieniona rozprawa znakomitego teologa powinna znaleźć szerszy wydźwięk w nauce teologicznej i to nie tylko w celu poszerzenia własnej na ten temat wiedzy, lecz również jako punkt wyjścia do dalszych w tej dziedzinie poszukiwań, lub nawet jako okazja do właściwie pojętej dysku-

sji. Potrzeba ta rysuje się szczególnie wyraźnie na gruncie polskim, gdzie problematyka charyzmatów leży niemal całkowicie odłogiem. Artykuł A. Żynela, *Charyzmaty*, Znak 33 (1971) s. 1331—1356, pobudza jedynie apetyt, a nie zaspakaja głodu.

Edward Ozorowski